

Kto zbuduje Elektrownię?

Renata Metzger


2007-02-21, ostatnia aktualizacja 2007-02-21 18:36

Do czwartku jury czeka na projekty budowy Centrum Sztuki Współczesnej "Elektrownia". Zwycięską koncepcję poznamy w piątek. W obradach będzie uczestniczył Andrzej Wajda, pomysłodawca stworzenia w Radomiu Centrum



Fot. Marcin Kucewicz / A



Przypomnijmy - konkurs na budowę CSW był dwuetapowy. Najpierw spośród 15 projektów jury wybrało cztery i ich autorów poprosiło o dokładniejsze przedstawienie swoich koncepcji, uwzględnienie wskazówek. Teraz zostanie wybrana najlepsza z nich. Główną nagrodą będzie realizacja projektu. Jednak na nagrody - w sumie do podziału jest 60 tys. zł - mogą liczyć wszyscy, którzy nadeślą poprawione prace. Jury uznało bowiem, że prezentują się one tak dobrze, że zasługują na to, by je docenić.

Projekty oceniają: szefowa CSW Agata Morgan, architekt z Łodzi Roman Wieszczyk, dyrektor Wydziału Architektury UM w Radomiu Robert Kornatka, dyrektor Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej Marek Pabich oraz Mieczysław Szewczuk, szef radomskiego Muzeum Sztuki Współczesnej (Elektrownia ma być nową siedzibą muzeum). Prace ruszą dziś o godz. 14 i będą trwać jeszcze w piątek. Jutro do jury dołączy też Andrzej Wajda, pomysłodawca utworzenia w Radomiu Centrum Sztuki Współczesnej.

- Na razie nie dostaliśmy żadnego projektu, ale na pewno nadejdą w czwartek - mówi szefowa Elektrowni Agata Morgan. Przypomina, że podobnie było już w pierwszym etapie konkursu. Prace zaczęły sływać dopiero w ostatnim możliwym dniu. - Wtedy się denerwowałam, że nie ma odzewu. Teraz już wiem, że takie są zwyczaje architektów - dodaje Morgan. Co jest dla niej najważniejsze w projekcie? - Chciałabym, żeby wygrał projekt interesujący, taki, który gwarantowałby powstanie ciekawego obiektu, wzbudzającego emocje. Najgorsze bowiem, co mogłoby się stać, to to, że ludzie przechodziliby koło CSW obojętnie - uważa Morgan.

Mieczysław Szewczuk będzie zwracał uwagę na funkcjonalność przestrzeni wystawienniczych. - Ale chciałabym, żeby Elektrownia miała ciekawy budynek, taki, który sam w sobie byłby dziełem sztuki. Oczywiście obiekt powstaje jako rozbudowa czegoś już istniejącego i musi się wpisywać w istniejące otoczenie, co stanowi pewne ograniczenie, ale wierzę, że projektanci będą umieli to wszystko pogodzić ze sobą - mówi Szewczuk.

O wynik konkursu spokojny jest inny członek jury Marek Pabich. - Na pewno się uda i na pewno powstanie budynek, który będzie przyciągał turystów spoza Radomia, a dla radomian będzie powodem do dumy. Na pewno będzie to coś wyjątkowego, ewenement, jakiego jeszcze w tym mieście nie ma - twierdzi Pabich.

Zwycięski projekt poznamy w piątek po południu. W marcu Elektrownia planuje wystawę wszystkich nadesłanych na konkurs prac.